

Dorota Magda

ORCID: 0009-0003-9395-9180

PAMIĘĆ O OJCZYŹNIE, JĘZYKU OJCZYSTYM I WŁASNEJ TOŻSAMOŚCI NA EMIGRACJI NA PRZYKŁADZIE POWIEŚCI ZŁAP ZAJĄCA LANY BASTAŚIĆ

Wstęp

Jednym z ważniejszych interdyscyplinarnych tematów refleksji nad kulturą współczesną jest zagadnienie pamięci, która stanowi przedmiot zainteresowania literatury niemal od początku jej istnienia. Rozwój badań socjologiczno-kulturowych w tej dziedzinie spowodował, że problematyka potencjalnych związków istniejących pomiędzy literaturą a pamięcią, a zwłaszcza pamięcią kulturową, stała się w ostatnich latach przedmiotem intensywnych badań i wzmożonych dyskusji.

We współczesnej socjologii wyróżnia się pojęcie *pamięci zbiorowej* oraz *pamięci kulturowej* będących zjawiskami zarówno kulturowymi, jak i językowymi. Pamięć zbiorowa to: „podzielane przez członków grupy społecznej wyobrażenia dotyczące jej przeszłości” (Saryusz-Wolska, 2014, 346). Do świata nauki termin ten został wprowadzony przez francuskiego socjologa Maurice’a Halbwachsa (1877–1945), który dowodził, że ludzkie wspomnienia są spójne i jednorodne tylko w obrębie grup społecznych, których są członkami, tj. rodzina, wspólnota wyznaniowa, grupa zawodowa czy klasa społeczna. Zgodnie z przedstawioną przez francuskiego uczonego teorią zarówno treść pamięci indywidualnej (autobiograficznej), czyli tej, która pochodzi z osobistego doświadczenia człowieka, jak i pamięci historycznej, czyli zbiorowej, kształtowana jest przez daną grupę społeczną. Proces ten zachodzi przy użyciu języka, który określa ramy czasowe i przestrzenne określonych wspomnień. Choć pojęcie pamięci zbiorowej pojawiło się w obiegu naukowym na początku XX wieku,

to gwałtowny wzrost zainteresowania naukowców tą tematyką odnotowuje się dopiero od lat 70. XX wieku. Stało się tak za sprawą nie tylko przemian kulturowych i językowych w ówczesnej humanistyce, ale i transformacji politycznych, które skutkowały nasilonymi ruchami migracyjnymi społeczeństw, i – co za tym idzie – konfliktami tożsamościowymi jednostki i całych grup społecznych (Saryusz-Wolska, 2014, 348).

Rodzajem pamięci zbiorowej jest pamięć kulturowa, która istnieje ponad nią i jest utrwalona w piśmie, tekstach kultury, mediach, instytucjach, rytuałach itp. Pojęcie pamięci kulturowej do języka nauki wprowadził w latach 80. XX wieku niemiecki historyk Jan Assmann, a badania na jej temat kontynuowała i rozwinęła w swoich pracach jego żona Aleida Assmann (Saryusz-Wolska, 2014, 337). W teorii przedmiotu pamięć kulturowa definiowana jest w opozycji do pamięci komunikacyjnej, która ma ograniczony zasięg czasowy (do czterech pokoleń wstecz) i która jest przekazywana najczęściej werbalnie, z pokolenia na pokolenie. Pamięć kulturowa pojawia się w momencie, gdy zanikną relacje ustne, a jej forma przekazu wymaga instytucjonalizacji oraz materializacji za pomocą tzw. mediów lub nośników pamięci. Zasadniczą funkcją pamięci kulturowej jest transformacja historii faktycznej w zapamiętaną, czyli w mīt stanowiący określone wyobrażenie na temat ludzi, minionych wydarzeń oraz rzeczywistości, w której żyje dana zbiorowość. Istotę tych kolektywnych wyobrażeń istniejących w powszechnej świadomości przekazuje, natomiast, literatura (Preljević, 2005, 129).

W niniejszym tekście zagadnienie pamięci jako źródła określonych wartości w kontekście tożsamości narodowej i indywidualnej mieszkańców byłej Jugosławii kształtującej się na emigracji, zostanie zobrazowane na przykładzie powieści obyczajowej *Złap zająca* (2023) post-jugosłowiańskiej pisarki Lany Bastašić, która ze względu na mnogość wątków podyktowanych autobiograficznymi refleksjami autorki zaliczana jest do gatunku tzw. autofikcji literackiej. Utwór przybiera formę opowieści-metafory, w której wspomnienia o utraconej tożsamości oraz dawno zapomnianej ojczyźnie ukazane są z perspektywy wieloletniego życia na obczyźnie, gdzie pamięć o kraju pochodzenia przechodzi w sferę mglistych wspomnień zniekształconych przez czas i obcą kulturę (Svirčev, 2019, 178).

Lana Bastašić a problematyka nieokreśloności tożsamości

Lana Bastašić urodziła się w 1986 roku w serbskiej rodzinie w Zagrzebiu. Dorastała w Banjaluce, studiowała w Belgradzie, a po studiach wyjechała do Barcelony, gdzie zerwała wszelkie kontakty i więzi łączące ją z jej rodziną

Bośnią. Doświadczenie wojny oraz wieloletniej emigracji (oraz pseudo-emigracji¹) odzwierciedla się w prozie, którą pisze. Wojna domowa w Jugosławii oraz powojenna emigracja zdają się punktem zwrotnym w biografii autorki nadającym kształt nie tylko jej dalszemu życiu, ale i całej twórczości (Hadżizukić, 2019, 16).

Konflikt zbrojny w Jugosławii wybuchł, gdy pisarka miała zaledwie sześć lat. Wydarzenia z lat 90. XX wieku widziała i zapamiętała oczami dziecka, które obserwuje i interpretuje świat poprzez obrazy, a nie definicje. Pograżoną w powojennym kryzysie polityczno-ekonomicznym ojczyznę opuściła już jako dorosła kobieta. Celem jej emigracji stała się Barcelona, gdzie w ramach adaptacji do nowego środowiska i obcej kultury zerwała wszelkie więzi, również te językowe, łączące ją z krajem jej pochodzenia. Głęboko ukryte i dawno wyparte wspomnienia dzieciństwa, domu i ojczyzny powróciły jednak do jej życia wiele lat później w postaci problemów z bezsennością i nocnych koszmarów, o których Bastašić pisze w posłowie *Złap zającą*:

U ljeto 2014. prestala sam da spavam. Vratili su se stari košmari [...]. Vratila mi se paraliza sna. Gledala sam, u pola noći, kako prema meni hoda čovek-senka, a ja ne mogu da se pomjerim. Vratilo mi se i mesečarenje. Bivši mi je govorio da noću sedim na ivici kreveta, gledam kroz prozor u našu malu baštu, i razgovaram s nekim. A moje prvo pitanje bilo je: Na ko jeziku? Plašila sam se svog jezika u tom trenucima, bio je stranac u našoj spavaćoj sobi, dokaz da će neki dio mene zauvijek biti neprohodan u tom gradu. Radije bih da mjesečarim na katalonskom, rekla sam mu. Ne mogu da se plašim na katalonskom. Strah je za mene srpsko-hrvatski [...]. Košmari su mi smešteni u isti režanj gdje i Balkan² (Bastašić, 2018, 231).

¹ Pojęcie pseudo-emigracji odnosi się do zjawiska migracji mieszkańców Jugosławii pomiędzy poszczególnymi jej republikami. Tzw. pseudo-emigracja stała się przedmiotem dyskusji i rozważań po wojnie domowej w Jugosławii w latach 1991–1995, gdy SFRJ rozpadła się na sześć niepodległych, narodowych państw, a jej obywatelom zostały odgórnie narzucone nowe tożsamości narodowe, często odpowiadające ich aktualnemu miejscu zamieszkania. W rezultacie znaczna część artystów, którzy żyli i tworzyli w przestrzeni na granicy kultur i narodów opowiedziała się za koncepcją „nieprzynależności”, rezygnując w ten sposób z samoidentyfikacji w jakichkolwiek kategoriach narodowych.

² Latem 2014 roku przestałam spać. Wróciły dawne koszmary [...]. Wrócił paraliż seny. Patrzyłam, jak w środku nocy zbliża się do mnie człowiek-cień i nie mogłam się ruszyć. Wróciło lunatykowanie. Mój były opowiadał mi, że w nocy siadam na skraju łóżka, wyglądam przez okno wychodzące na nasz mały ogródek i z kimś rozmawiam. Moje pierwsze pytanie brzmiało: w jakim języku? W tamtych chwilach bałam się

Wspomniany przez autorkę *człowiek-cień* stanowi metaforę języka ojczystego, którego autorka wyrzekła się na emigracji. *Człowiek-cień* symbolizuje również wszystkie negatywne doświadczenia i wspomnienia pisarki związane z dzieciństwem w cieniu wojny na Bałkanach, które z perspektywy dorosłej osoby nabrały prawdziwego, pozbawionego dziecięcego filtra znaczenia. Niedorzeczność tych retrospekcji wywołała w autorce literackie skojarzenie, które stało się główną inspiracją dla powieści *Złap zająca*: „Zemlja čuda – šta je to jebote?”³ (Bastašić, 2019).

Bastašić w posłowiu utworu wyznaje również, że podczas bezsennych nocy zaczęła pisać, aby oswoić ciemność i zająć czymś ręce. Z czasem luźne zapiski przekształciły się w zarys powieści, której główną bohaterką stała się ojczyzna pisarki – Bośnia. Ponieważ jednak ze wspomnień o niej w pamięci autorki pozostały jedynie niewyraźne obrazy z czasów dzieciństwa, zdecydowała, że pokaże ją jako osobę *człowieka-cienia* – który od dłuższego czasu odwiedza ją w nocy. W ten sposób koszmar senny zamienił się w jedną z dwóch głównych bohaterek powieści *Lejlę* personifikującą wypartą z pamięci ojczyznę pisarki. Siebie, natomiast, Bastašić ukryła pod postacią Sary – zmagającej się z kryzysem tożsamości kobiety-emigrantki, która w poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie „kim jestem?” wyrusza wraz z Lejlą w podróż przez Bośnię, która zamienia się w metaforyczną drogę do własnych korzeni, czasów dzieciństwa i wspomnień z ogarniętej wojną Jugosławii. Pamięć o kraju pochodzenia i kultywowanych w nim wartościach przywoływana jest perspektywy wieloletniej emigracji, gdzie dotychczasowa tożsamość pisarki zdążyła się przemodelować pod wpływem drugiej kultury i innego języka (Svirčev, 2019, 179).

Jugosławia jako wymaginowany świat przeszłości

Na wszystkich etapach podróży głównych bohaterek przez Bałkany pojawia się jako tło lub istotny kontekst językowo-kulturowy obraz socjalistycznej Jugosławii, do którego – z uwagi na problematykę pamięci i tożsamości obu kobiet będących przedstawicielkami narodu jugosłowiańskiego - trzeba się odnieść.

swojego języka, był nieznanym w naszej sypialni, dowodem na to, że jakaś część mnie zawsze będzie obca w tym mieście. Wolałabym lunatykować po katalońsku, powiedziałam mu. Nie umiem się bać po katalońsku. Strach jest dla mnie serbsko-chorwacki. [...]. Koszmaram mam umiejscowione w tym samym płacie, co Bałkany (tłum. własne – D. M.).

³ Kraina czarów – co to ma być do cholery? (tłum. własne – D. M.).

Kwestia przynależności narodowej mieszkańców południowej Słowiańszczyzny stanowi nierozwiązany problem od czasów ich wyzwolenia spod osmańskiej okupacji na początku XX wieku do dziś. Obywatele byłej Jugosławii zmieniali państwa, ustroje polityczne i narodowości, nie ruszając się z miejsca, w którym żyli. To właśnie problem tożsamości narodowej, religijnej i etnicznej stał się jedną z przyczyn wojny domowej i rozpadu SFRJ w latach 90. XX wieku (Hasanović, Spahić, 2022, 83). W tym miejscu nasuwa się naturalne pytanie dotyczące stosunku byłych Jugosłowian do reżimowego państwa, jakim była Jugosławia oraz tożsamości narodowej, jaką po rozpadzie SFRJ przyjęli. W rozumieniu pojęcia tożsamości istotne są jej dwa aspekty: pamięć własnej przeszłości i świadome przewidywanie przyszłości tworzące poczucie ciągłości istnienia oraz dostrzeganie odmienności i świadome rozróżnianie kategorii *my* i *inni* (Jastrzębska-Golonka, 2017, 315). Tadeusz Czekalski (2009) we wprowadzeniu do biografii marszałka Józefa Broz Tity *Tito. Zagadka stulecia* napisanej przez serbskiego dziennikarza i publicystę Pero Simicia zauważa:

Wizja Jugosławii jako kraju względnie zamożnego, a co najważniejsze spokojnego i stabilnego, skłaniała do budowania tożsamości hybrydowej: tożsamości osób identyfikujących się jako Jugosłowianie, ale w oderwaniu od tradycyjnych pojęć etnicznych. Ona też najpełniej wyrażała propagandową wizję Jugosławii zawartą w sloganie bratstvo i jedinstvo (braterstwo i jedność) (Czekalski, 2009, 9).

Powyższa uwaga dotyczy jednak pokolenia tych Jugosłowian, którzy nie doświadczyli lub nie pamiętali wojny, a swoją jugosłowiańską tożsamość budowali na znanych z historii motywach separatystycznych i nacjonalistycznych oraz na kulcie Tity (tzw. *titoizm*), który przybrał na sile po śmierci marszałka w 1980 roku i stał się jednym z ważniejszych elementów tzw. *jugonostalgii*, która wraz z kultem wodza tworzyła odrębną kategorię tożsamościotwórczą wśród Jugosłowian w ostatnich dekadach XX wieku. Jugonostalgia, jako zjawisko kulturowe i postawa społeczna idealizująca ogólną sytuację gospodarczą, kulturową i polityczną w socjalistycznej Jugosławii, oscyluje między skomplikowaną przeszłością (problemy wynikające przede wszystkim z wielokulturowości i wielonarodowości SFRJ) a współczesnością, która nie spełnia oczekiwań (Jastrzębska-Golonka, 2017, 318).

Maria Czempka-Wewióra (2011) opisując sposoby budowania i ujednolicania tożsamości za pomocą pamięci wyszczególnia: memorializację teraźniejszości, wspólnotę wspomnień rodzinnych, pomijanie niechcianej przeszłości, błędy pamięci (interferencja, przekształcanie) oraz odcinanie się od tożsamości niespójnej z aktualnym obrazem siebie. Odnosząc powyższe do analizowanej problematyki tożsamości Jugosłowian, można uznać, że tworzy się ona

poprzez memorializację teraźniejszości, wspólnotę wspomnień rodzinnych oraz pomijanie niechcianej przeszłości. Należy jednak mieć na uwadze, że dotyczy to tego pokolenia Jugosłowian, które wyrosło w duchu titoizmu i jugonostalgii. Lana Bastašić, natomiast, reprezentuje młode pokolenie post-Jugosłowian, którzy urodzili się w ostatnich latach istnienia SFRJ, w czasach nasilającego się nacjonalizmu, pogłębiającego się kryzysu gospodarczego i narastających napięć pomiędzy poszczególnymi narodami jugosłowiańskimi. Jest to pokolenie osób, które obrazy Jugosławii przywołuje z odległych, zniekształconych wspomnień (jeśli takie w ogóle się zachowały), subiektywnych opowieści snutych przez starszych członków rodziny oraz, co najważniejsze, przez pryzmat negatywnych doświadczeń lat 90. Pokolenie Lany Bastašić jest dalekie od jugonostalgii – nie idealizuje upadłej ojczyzny, lecz obwinia ją za wszelkie zło, które nastąpiło na skutek jej rozpadu.

Autorka *Złap zająca* swój osobisty komentarz na temat własnej ojczyzny wyraża kreując postać literacką Lejli, która w utworze personifikuje Bośnię. Lejla przedstawiona jest jako osoba, która budzi skrajnie ambiwalentne emocje. Z jednej strony wzbudza współczucie, ponieważ sprawia wrażenie ofiary przemocy – jest posiniaczona, bezpłodna i zakrwawiona. Została zmuszona do zmiany imienia i nazwiska, a jej tożsamość narzucana jest jej przez innych w zależności od danej sytuacji. Bastašić pokazuje ją jako kobietę upadłą, autodestrukcyjną, w tanim ubraniu i odpustowym makijażu, bez planów na przyszłość i jakiegokolwiek wiary w swoje możliwości. Jednocześnie, jednak, Lejla odpycha i irytuje. Jest zarozumiała, kapryśna i roszczeniowa. Czerpie radość z umniejszania wartości innych. Zachowuje się arogancko i egoistycznie. Narratorka powieści – Sara czuje się przy niej nieistotna i bezwartościowa, a mimo to nie potrafi bez niej żyć, stale ulegając jej dzikiej i nieokiełznanej energii, która wzbudza w niej jednocześnie podziw i niechęć (Krajišnik, 2018).

Bośnia Lany Bastašić to, zatem, miejsce prymitywne, zacofane i toksyczne. Sara się jej wstydzi, nie przyznaje się do niej, wypiera się wszystkiego, co jest z nią związane. A mimo to, coś ją stale do niej przyciąga. Narratorka porównuje powrót do ojczyzny po ponad dekadzie emigracji do powrotu do nałogu narkotykowego: „To jakbym wróciła do heroiny” (Bastašić, 2023, 35). Opisuje Bośnię jako piętno, które człowiek nosi w sobie i od którego nie potrafi się uwolnić, pomimo prób i starań.

Ambiwalentny oraz pełen goryczy i krytycyzmu stosunek autorki do kraju jej pochodzenia można również zauważyć na przykładzie imienia, które Bastašić nadała jednej z głównych bohaterek. *Lejla* w języku arabskim oznacza *noc*. Mrok i ciemność stanowią jeden z najważniejszych motywów utworu, będący metaforą wojny i traumy wojennej. Autorka – kobieta o tożsamości utraconej

na skutek rozpadu Jugosławii oraz wieloletniej emigracji, utożsamia się w ten sposób z Bośnią – krajem, który spłynął krwią i którego tożsamość najpierw, na skutek upadku SFRJ, została mu odebrana, a następnie, po utworzeniu niepodległej Federacji Bośni i Hercegowiny, odgórnie narzucona (Vrbavac, 2018, 46).

Lejla śpiewała, a ja się śmiałam, jakby nie czekało nas nic trudnego. Ale ona tam była, chociaż o tym nie mówiłyśmy. Ciemność u wylotu tunelu, niezmienna, nieunikniona. Zimny dół pośrodku naszej drogi. Umiejętnie skrywany wrzód. Banja Luka (Bastašić, 2023, 171).

Gorzkie uczucia, którymi autorka *Złap zającą* darzy swoje rodzinne miasto – Banjalukę oraz całą Bośnię uwidaczniają również na skutek zestawienia jej w powieści z obrazem Irlandii – kraju, do którego wyemigrowała Sara. Irlandia symbolizuje w utworze cywilizowany, zachodni świat, oazę klasyki literatury i wysokiej kultury, ojczyznę Jamesa Joyce’a i jego bohaterów literackich. Sara na emigracji w Dublinie odcięła się od swoich bośniackich korzeni i zbudowała sobie nową, europejską, nieskażoną Bałkanami tożsamość. Zestawiając w przedstawionej historii oba kraje, Bastašić wprowadza do powieści również rozważania na temat definicji *domu*. Sara przez kilkanaście lat była przekonana, że jest nim Dublin. Pewność ta zachwiała się jednak w momencie, gdy po latach milczenia odezwała się do niej Lejla, prosząc ją, by przyjechała „do domu”, czyli na Bałkany, pomóc jej w poszukiwaniu jej przed laty zaginionego brata – Armina. Autorka problematyzuje w ten sposób kwestię możliwości zerwania więzi z własnymi korzeniami oraz odrzucenia tożsamości zbudowanej na bazie miejsca pochodzenia i wszelkich wartości z nim związanych (Ilić-Mladenović, 2019).

Muszę jechać do domu – powiedziałam wreszcie. *Home*. Byliśmy razem już sześć lat, nie powinnam była tego mówić. *Home* to było nasze mieszkanie, nasze książki, nasze łóżko z wyprofilowanymi poduszkami, nasz zepsuty prysznic, kaczuszka na kafelku w łazience, rysy na parkiecie. Nawet ten goły facet za naszym oknem. *Home* to nie Bośnia. Bośnia to co innego. Zardzewiała kotwica w jakimś zapaskudzonym morzu. Aplikujesz sobie solidną dawkę tęcza, chociaż minęło już tyle lat (Bastašić, 2023, 39).

Sara przyjmuje tak wyjątkowo nieobiektywny i krytyczny stosunek wobec Bośni i wszystkiego, co bośniackie z dwóch powodów. Po pierwsze, jest rozczarowana Jugosławią i ma żal do niej za to, do czego popchnęła Jugosłavian w ostatnich latach swojego istnienia. Po drugie, natomiast, obraz ojczyzny zapisany w jej pamięci ulega negatywnemu zniekształceniu i wypaczeniu na skutek mimowolnego porównywania go z warunkami życia w Irlandii. Jugosławia na

tym etapie życia bohaterki stanowi jedynie wyimaginowany świat przeszłości utrwalony w mglistych, dziecięcych wspomnieniach, które przywoływane z perspektywy życia w Dublinie, uwypuklają jej wady i niedoskonałości. Zła i rozczarowana własną ojczyzną Sara dokłada wszelkich starań, aby stworzyć i utrzymać dystans między sobą i Bośnią:

Nie pamiętałam już smaku naszej kawy, bośniackiej kawy, tureckiej kawy, domowej kawy – jakkolwiek ją byśmy nazwali, smak był ten sam. W Dublinie piłam podwójne espresso, między mną a ziarnami istniał dystans, cała maszyneria, której celem było zabić pamięć o kraju, z którego kawa wyrosła. [...] Ale filizanka w Mostarze doczekała mnie niczym dumna praczka swoją rozwiązłą córkę, która wraca do domu z hulanki: przypominałam sobie, skąd pochodzę i gdzie jest moje miejsce. To była kawa, a nie droga pocztówka z Kolumbii (Bastašić, 2023, 83).

Bastašić w powieści *Złap zająca* krytykuje przede wszystkim Bośnię powojenną, już niepodległą, pogrążoną w chaosie politycznym, nękaną kryzysem ekonomicznym, skorumpowaną i nienadającą się do życia. W tekście można jednak zauważyć również nutę ironii i wyrzutu skierowaną w stronę socjalistycznej Jugosławii, którą zarówno pisarka, jak i jej bohaterka literacka doświadczyły jako małe dzieci. W odróżnieniu od starszego pokolenia Jugosłowian, które dumnie hołdowało swojej ojczyźnie i jej przywódcy – marszałkowi Ticie, Lana Bastašić wprost wyśmiewa sens istnienia i wszelkie wartości, a zwłaszcza ideę *bratstva i jedinstva*, którym Jugosławia oddawała cześć. Robi to m.in. wysyłając bohaterki swojej powieści do bośniackiego miasta Jajce, gdzie kobiety odwiedzają Muzeum AVNOJ-u⁴. Lejla, dotychczas entuzjastyczna i podekscytowana podróżą, w muzeum staje się smutna i zamyślona. Spogląda na zdjęcia i wywieszone flagi wszystkich republik SFRJ z rozczarowaniem, jakby

⁴ 29 listopada 1943 roku w Jajcach odbyła się druga sesja AVNOJ. AVNOJ, czyli Antyfaszystowska Rada Wyzwolenia Narodowego Jugosławii (*Antifašističko vijeće narodnog oslobođenja Jugoslavije*), była organizacją polityczną zrzeszającą komitety narodowowyzwoleńcze, która zarządzała kontrolowanymi przez nią terytoriami podczas II wojny światowej. Podczas jej drugiej sesji w bośniackim mieście Jajce powołano państwo federalne Jugosławia, w skład którego weszło pięć narodów: Serbowie, Chorwaci, Słoweńcy, Macedończycy i Czarnogórcy zrzeszonych w sześciu jednostkach federalnych: Serbii, Chorwacji, Słowenii, Macedonii, Czarnogórze i Bośni. Na tym samym spotkaniu został utworzony Narodowy Komitet Wyzwolenia Jugosławii, a królowi Piotrowi II Karadziordziewiciowi i jego rządowi na uchodźstwie zakazano powrotu do kraju do czasu ustalenia w referendum ustroju państwowego nowo powstałej Jugosławii.

czegoś szukała i nie znalazła. Przechadzając się ponuro między eksponatami, gwizdże *Międzynarodówkę* – rewolucyjny hymn socjalistów. Jajce symbolizują w powieści narodziny socjalistycznej Jugosławii, a rozzarowana Lejla zastanawiająca się w Muzeum AVNOJ-u nad celem własnej egzystencji ponownie utożsamia się z Bośnią poszukującą sensu istnienia Jugosławii.

Wpatrywała się w całą tę pustkę zawiedziona. Coś tu przecież powinno być. Była podekscytowana, zanim weszliśmy. Próbowala zagwizdać „Międzynarodówkę”. [...] Dla Lejli przeszłość zdawała się tak samo ważna, jak wyrzucone tampony gdzieś w tyle za nami. Jeśli nie jest przed nią, nie nadchodzi, to po co tracić energię? A jednak istniała jakaś historia, w którą uwierzyła i nie potrafiła tego ukryć. W tym bezsensownym otoczeniu wyglądała jak dziecko, do którego nikt nie przyszedł na herbatę. [...] Happy meal, Jugosławia (Bastašić, 2023, 165).

Lana Bastašić krytykuje Jugosławię także podczas pobytu bohaterek w hostelu w Wiedniu, gdzie Lejla próbuje śpiewać *Z marszałkiem Tito* – partyzancką pieśń komunistycznej Ludowej Armii Wyzwolenia Jugosławii na cześć jej dowódcy. Podczas, gdy kobieta udaje, że zapomniała tekst, towarzyszący jej mężczyzna przekręca go, uzyskując drwiącą i ironiczną wersję hymnu o Józefie Broz Tito. W ten sposób pisarka raz jeszcze podkreśla swoje rozczarowanie Jugosławią – kraju *bratstva i jedinstva* i domu wszystkich Jugosłowian – która pewnego dnia bez ostrzeżenia odwróciła się od swoich obywateli i zniknęła, porzucając swoje dzieci bez domu i tożsamości. Wybór tego konkretnego utworu jako intertekstualnego odniesienia do innych tekstów kultury również nie był przypadkowy – pieśń *Z marszałkiem Tito* po raz pierwszy oficjalnie została wykonana 29 listopada 1943 roku podczas drugiej sesji Antyfaszystowskiej Rady Ludowego Wyzwolenia Jugosławii, w trakcie której ogłoszono powstanie Demokratycznej Republiki Jugosławii z premierem Tito na czele.

Jak można zauważyć, podróż Sary i Lejli przez Bośnię stanowi metaforę i odzwierciedlenie podróży Bośni przez historię lat 80. i 90. XX wieku: od miasta Jajce i Muzeum AVNOJ-u, gdzie narodziła się Jugosławia, przez Zagrzeb i Chorwację, gdzie rozpoczęła się wojna domowa, po Wiedeń, gdzie po upadku SFRJ wyemigrowało tysiące Jugosłowian. Bohaterki przemierzają wspomnianą wcześniej ciemność w poszukiwaniu światła reprezentowanego przez Armina, niemal mitycznego bohatera ich dzieciństwa i wczesnej młodości. Goniąc za cieniem zaginionego podczas wojny chłopca, kobiety tak naprawdę próbują odnaleźć dawniej łączącą ich przyjaźń, stracone lata, kraj, którego już nie ma, a przede wszystkim siebie (Nikolić, 2019).

– Chodźmy – powiedziała.

I to było to. Bez stowarzyszenia kolegów, bez sojuszników. Byłyśmy same. Znowu w astrze. Znowu w drodze. Ale tym razem z inną Lejlą. Zostawiła tę rozbawioną kelnerkę na posiedzeniu AVNOJ-u, żeby chodziła między stolikami, flirtowała z ważnymi duchami i podawała herbatę (Bastašić, 2023, 167).

Zakończenie

Historia przedstawiona w powieści *Złap zająca* stanowi literacką próbę odpowiedzi na pytanie, jak wieloletnia emigracja i stała zmiana środowiska życia wpływa na kulturową, socjologiczną i psychologiczną strukturę jednostki. Sara uciekła z zacofanej Bośni do cywilizowanej Irlandii bezkompromisowo wyrzekając się swojego pochodzenia i swojej dotychczasowej tożsamości. Zerwała więzi z rodziną i przyjaciółmi, przestała używać języka ojczystego, wymazała z pamięci wszelkie wspomnienia z dzieciństwa i młodości i zaczęła budować swoje życie od nowa. I gdy zdawało się, że jej się to udało, Bośnia dała o sobie znać, powodując, że wszystko, co przez te wszystkie lata na emigracji stworzyła, straciło sens i znaczenie. Tworząc postać Sary na swój własny obraz i podobieństwo, Lana Bastašić poddaje dyskusji kwestię możliwości nieodwracalnego odcięcia się emigranta od własnego pochodzenia i tożsamości zbudowanej na fundamencie pamięci o ojczyźnie i wartościach wyniesionych z rodzinnego domu (Matijević, 2019).

„Zawsze jesteśmy w Bośni”. Teraz zaczęłyśmy ją wlec za sobą do Europy. Nasz kraj z niespokojnymi granicami tak naprawdę jest bezgraniczny. Na próżno się wadziliśmy, przeganialiśmy i zabijaliśmy: nigdy nawet się w nim nie odnaleźliśmy, to on wdarł się w nas niczym fantomowy świerzb. Na naszej skórze pojawiła się krew, ale drapanie nie ukołoł świądu (Bastašić, 2023, 266).

Aby odpowiedzieć na postawione wyżej pytanie, autorka wykorzystuje w *Złap zająca* technikę tzw. niewiarygodnej narracji. Sara, jako główna bohaterka, jest jedyną narratorką powieści. Lejla pozbawiona jest głosu, a wszystko, co o niej wiadomo, pochodzi z subiektywnej opowieści jej przyjaciółki. Lana Bastašić wyraża w ten sposób swój krytyczny stosunek do informacji przekazywanych tylko z jednej perspektywy i jednego punktu widzenia, a jednocześnie poddaje w wątpliwość obiektywność wszystkich informacji przekazywanych publicznie o wojnie w Jugosławii (Krajišnik, 2018). Ostatnie strony powieści dają również odpowiedź na pytanie o rolę pamięci o ojczyźnie, języku ojczystym i własnym pochodzeniu w życiu emigranta. Autorka zapraszając czytelnika w podróż z Sarą

i Lejlą przez Bośnię i jej historię, prowadzi go do ostatecznego wniosku, że niezależnie od indywidualnych losów jednostki kraj pochodzenia zawsze będzie stanowił pierwotne źródło jej tożsamości kształtujące dalsze życie. Konkluzja, którą proponuje pisarka definiuje pojęcie współczesnego, post-jugosłowiańskiego patriotyzmu – pozbawionego patosu i egzaltacji, pełnego krytyki, dystansu i ciągłego kwestionowania. Ojczyzna w powieści *Złap zająca* jest, zatem, wartością, której pomimo chęci i starań, nie można się pozbyć, porzucić, ani zapomnieć, bo nawet, gdy zamknie się przed nią drzwi, pewnego dnia zapuka do okna niczym nocny cień lub przemówi w języku ojczystym.

Bibliografia

- Bastašić, L. (2018). *Uhvati zeca*, Beograd: BOOKA.
- Bastašić, L. (2019). *Bookstan 2019: Contemporary B&H literature*, https://www.youtube.com/watch?v=2cfg2VmyO3M&t=1043s&ab_channel=BookstanSarajevo [dostęp: 8.05.2024].
- Bastašić, L. (2023). *Złap zająca*, tłum. D. J. Ćirlić, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Czekalski, T. (2009). *Wprowadzenie*, [w:] P. Simić, Tito. *Zagadka stulecia*, Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie, 5–11.
- Czempka-Wewióra, M. (2011). *Pamięć autobiograficzna jako podstawa kształtowania tożsamości na przykładach ze współczesnej literatury autobiograficznej*, Świat i Słowo: Filologia, nauki społeczne, filozofia, teologia, 2 (17), 58–64.
- Hadžizukić, D. (2019). *Pitanja identiteta u romanima bosanskohercegovačke književnosti u dijaspori*, Društvene i humanističke studije, 2 (8), 13–32.
- Hasanović, A., Spahić, V. (2022). *Nomadizam i pitanje identiteta u romanu „Nigdje, niotkuda” Bekima Sejranovića*, Istraživanja, 17, 75–90.
- Ilić-Mladenović, M. (2019). *Pusti zeca*, <https://libartes.rs/pusti-zeca-lana-bastasic-uhvati-zeca-kontrast-beograd-2018/> [dostęp: 08.05.2024].
- Jastrzębska-Golonka, D. (2017). *Pamięć jako źródło wartości i kształtowania tożsamości narodowej mieszkańców byłej Jugosławii*, [w:] *Tożsamość. Kultura. Nowoczesność. T. 2. Czas, pamięć*, B. Morzyńska-Wrzonek, M. Kurkiewicz, I. Szczukowski (red.), Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 309–327.
- Krajišnik, D. (2018). *Osvrt: Bosna je nešto drugo*, <https://www.oslobodjenje.ba/magazin/kultura/knjizevnost/osvrtbosna-je-nesto-drugo-418736> [dostęp: 8.05.2024].
- Matijević, I. (2019). *Odrastanje u Banjaluci mi je pomoglo da vidim ono najgore i najbolje u ljudima*, <https://www.danas.rs/vesti/drustvo/odrastanje-u-banjaluci-mi-je-pomoglo-da-vidim-ono-najgore-i-najbolje-u-ljudima/> [dostęp: 08.05.2024].

- Nikolić, N. (2019). *Redefinisanje lične istorije*, <https://www.glif.rs/blog/redefinisanje-licne-istorije-uhvati-zeca-lana-bastasic/> [dostęp: 08.05.2024].
- Preljević, V. (2005). *Kulturno pamćenje, identitet i književnost*, *Razlika/Difference*, 10/11, 121–132.
- Saryusz-Wolska, M., Traba, R. (red.) (2014). *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Stanios-Korycka, E. (2014). *Między pamięcią kulturową a kulturą popularną. Wybrane aspekty relacji na przykładzie sposobów kreowania Bizancjum w historiach alternatywnych*, *Acta Humana*, 5 (1), 51–66.
- Svirčev, Ž. (2019). *Putovanje na početak noći*, *Polja*, 515, 178–180.
- Vrbavac, J. (2018). *Roman o ratu bez reči o ratu*, *Književni magazin*, 207–210, 45–47.